



Sygn. akt I UK 164/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania M. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę
240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Z., decyzją z dnia 3 września 2015 r. odmówił M. B. prawa do emerytury górniczej, bowiem wnioskodawca udowodnił tylko 11 lat i 15 dni pracy górniczej, w tym 8 lat, 10 miesięcy i 20 dni

pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748, dalej ustawa emerytalna). Jednocześnie organ rentowy do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym nie zaliczył zatrudnienia od 11 listopada 1986 r. do 16 listopada 2006 r. na stanowisku mechanik maszyn górniczych oraz od 17 listopada 2006 r. do 30 kwietnia 2007 r. na stanowisku mechanik napraw samochodowego sprzętu na odkrywce, gdyż stanowiska te nie figurują w załączniku nr 2 i 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r., Nr 2, poz. 8 ze zm., dalej rozporządzenie).

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 25 października 2016 r., oddalił odwołanie ubezpieczonego, ustalając następujący stan faktyczny. M. B. od 19 sierpnia 1983 r. jest zatrudniony na czas nieokreślony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w P. S.A. Oddział Kopalnia [...] w R.. Początkowo na stanowisku ślusarza w oddziale 0-4, od 11 listopada 1986 r., mechanika maszyn budowlanych w oddziale [...], dalej mechanika napraw pojazdów i sprzętu technologicznego w oddziale [...]. Od dnia 8 marca 1993 r. powierzono odwołującemu się obowiązki mechanika napraw pojazdów i sprzętu technologicznego w oddziale [...], a z dniem 1 maja 2007 r. obowiązki mechanika, maszyn i urządzeń górniczych w przodku.

W spornym okresie od 11 listopada 1986 r. do 30 kwietnia 2007 r. praca wnioskodawcy polegała na wykonywaniu remontów maszyn pomocniczych, które współpracowały z maszyną podstawową. Praca odbywała się w brygadzie na oddziale maszyn górniczych [...], którą stanowili głównie mechanicy. Maszyny podstawowe pracowały na różnych poziomach roboczych. Prace remontowe wykonywane przez wnioskodawcę obejmowały wszelkiego rodzaju naprawy doraźne elektryczne, mechaniczne i obsługowe sprzętu technologicznego (koparek i ładowarek jednonaczyniowych), spycharek DT. Przykładowe naprawy dotyczyły: wymiany osprzętu roboczego, łyżek przy koparce, spycharce, wymiany siłowników, zrywaków, przekładni obrotu, wymiany przewodów, podzespołów, przekładni jazdy, pasów gąsienicowych, wymiany olejów, przewodów, pomp. Prace naprawcze

odbywały się w terenie, na różnych poziomach roboczych, w zależności od potrzeb. W przypadku poważnej awarii do naprawy wyjeżdżały trzy osoby, a lżejsze awarie były wykonywane jednoosobowo. Jeżeli nie była możliwa naprawa z uwagi na jej skomplikowany charakter, wówczas naprawę wykonywały specjalne oddziały WSI, WS2, WS4, w specjalnych warsztatach.

W toku postępowania Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu górnictwa odkrywkowego, z treści której wynika, że eksploatacja (przodek eksploatacyjny) oraz zwałowanie (przodek zwałowy), jak również odwadnianie złoża, które musi być prowadzone wyprzedzająco, w sposób ciągły przez odkrywkową kopalnię węgla brunatnego, są nieodłącznymi elementami ruchu zakładu górniczego, którego nie można sprowadzić jedynie do czynności bezpośredniej eksploatacji, czy zwałowania kopaliny. Ruch odkrywkowy zakładu górniczego obejmuje całość przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, w tym zbiór urządzeń celowo dobranych i funkcjonalnie połączonych dla prowadzenia procesu eksploatacyjnego, procesu zwałowania, procesu odwadniania, związanych z wyprzedzającym rozpoznaniem złoża, jego przygotowaniem do eksploatacji, wydobywaniem kopaliny użytecznej i skał otaczających (w niezbędnym zakresie), w tym zdejmowaniem i składowaniem nadkładu, oraz skały płonnej, jak również odwadnianiem, a także rozpoznaniem oraz zwalczaniem zagrożeń naturalnych (na przykład osuwiskowych lub wodnych), występujących podczas prowadzenia tych robót. Dalej biegły przyjął, że z opisaną działalnością nierozzerwalnie związane jest utrzymywanie w ciągłej sprawności technicznej, współpracujących z maszynami podstawowymi (koparkami wielonaczyniowymi i zwałowarkami), maszyn pomocniczych w przodku, (koparek jednonaczyniowych, spycharek, spycharek gąsienicowych, ładowarek jednonaczyniowych), których zadaniem jest wykonywanie prac umożliwiających i ułatwiających urabianie oraz transport wyeksploatowanego urobku. Stąd prace naprawcze, konserwacyjne i obsługowe maszyn pomocniczych, współpracujących z maszynami podstawowymi w przodku, należy potraktować jako pracę w przodku bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innej pracy przodkowej (bieżącą obsługą, konserwacją, montażem i demontażem, remontami koparek, zwałowarek). Tego rodzaju praca odpowiada czynnościom rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku,

stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, na koparkach i zwałowarkach, wykonującego prace mechaniczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń, to jest pracy na stanowisku wymienionym w dziale III poz. 7 zał. Nr 3 do rozporządzenia.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił opinii biegłego, gdyż wykraczała ona poza definicje ustawowe z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Biegły w sposób nieuprawniony nadał pierwszorzędne znaczenie protokołom komisji weryfikacyjnej i świadectwu pracy. W dalszej części Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści art. 50d oraz 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej oraz § 3 rozporządzenia. Następnie, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zaznaczył, że w odniesieniu do prac w kopalni [...] i [X] chodzi wyłącznie o prace wymienione jako górnicze w art. 50c ustawy emerytalnej. Konieczne jest odróżnienie zwykłej pracy górniczej górnika kopalni [...] lub [X], wykonywanej na stanowiskach określonych w załącznikach nr 1 i 2 do rozporządzenia, od kwalifikowanej pracy górniczej wykonywanej na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 3 do rozporządzenia. Wykładnia przepisów załącznika nr 3 do rozporządzenia dokonywana w oderwaniu od unormowania ustawowego prowadziłaby do sytuacji, w której każdą pracę górnika kopalni głębinowej czy odkrywkowej, pełnioną na terenie wyrobiska (odkrywki), należałoby uwzględniać w wymiarze półtorakrotnym. Zatem - jako prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia - mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach, a nadto przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei użyte w załączniku pojęcie „inne prace w przodku” należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., I BU 12/13, LEX nr 1620439).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, praca wykonywana przez M. B. w okresie od 11 listopada 1986 r. do 30 kwietnia 2007 r. (mechanik na wydziale [...]) polegała na wykonywaniu doraźnych napraw elektrycznych, mechanicznych i obsługowych sprzętu technologicznego (koparek i ładowarek jednonaczyniowych), spycharek.

Przykładowo naprawy dotyczyły: wymiany osprzętu roboczego, łyżek przy koparce, spycharce, wymiany siłowników, zrywaków, przekładni obrotu, wymiany przewodów, oleju, pomp i odbywały się w terenie, na różnych poziomach roboczych. Dane prace nie były więc wykonywane na koparkach i zwałowarkach, co nie pozwala zakwalifikować jej do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, o której mowa w załączniku nr 3 dział III poz. 7 rozporządzenia. Analiza pracy górniczej powinna koncentrować się na ustawowych jej warunkach, a nie na samej nazwie stanowiska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., I UK 30/10, LEX nr 590314).

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji. Przede wszystkim należy odróżniać pracę górniczą, którą w kopalniach [...] jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) oraz pracę górniczą, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach, oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach, uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym, powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie delegacji ustawowej (art. 50d ust. 3 ustawy emerytalnej). Ponieważ rozporządzenie nie zostało wydane, na co słusznie uwagę zwrócił Sąd Okręgowy, obowiązuje nadal (z mocy art. 194 ustawy emerytalnej) wykaz stanowisk zawarty w załączniku nr 3 do rozporządzenia, wydany na podstawie upoważnienia zawartego w art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154). Wykaz stanowisk pracy określony „pomocniczo” w załączniku nr 3 do rozporządzenia odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Przeto ustalenie pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym uzależnione jest od tego, jakim sprzętem operował odwołujący się i jakie czynności były przez niego wykonywane i gdzie. Przewidziane przez ustawodawcę rozwiązanie zawarte w art. 50d ust. 1 ustawy nie uprawnia do uznania każdej pracy

na odkrywce, jako zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, nawet jeśli wykonywana była w obrębie przodków eksploatacyjnych na stanowiskach określonych w rozporządzeniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2014 r., III AUa 1121/13, LEX nr 1466772).

Po wtóre, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można oceniać rodzaju pracy pod kątem miejsca jej wykonywania. Idąc dalej, pracownicy wymienieni w załączniku nr 2 nie mogą być jednocześnie uznani za osoby wykonujące prace zaliczane w wymiarze półtorakrotnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38).

Sąd Apelacyjny badał także, czy odwołujący się ma okres pracy górniczej (łącznie z okresami pracy równorzędnej) w wymiarze 25 lat (pod kątem załącznika nr 2 poz. 32 rozporządzenia, to jest prace rzemieślników i innych robotników zatrudnionych stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych, pracujących jako ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle), bądź też pod poz. 11 dotyczącej mechanika zatrudnionego w stałej grupie remontowej na odkrywce.

Wskazać należy, że rzemieślnicy i inni robotnicy wykonujący wyżej opisane prace, tylko wówczas uzyskają status zatrudnienia przy pracy górniczej, gdy na odkrywce w kopalni [...] pracowali przy urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r., I UK 440/11, LEX nr 1675092). Do prac górniczych na odkrywce ustawodawca zaliczył wyłącznie prace wymienione w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Wśród wymienionych tam prac górniczych znajdują się prace przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Bezsprzecznie czynności pracownicze M. B. nie miały takiego charakteru, bowiem wnioskodawca nie pracował bezpośrednio przy remontach i naprawach sprzętu wydobywczego, gdyż jego prace polegały w przeważającej mierze na naprawie sprzętu pomocniczego, jakim są spycharki, koparki, ładowarki, żurawie gaśnicowe. Bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń wydobywczych, o której mowa w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej winna odnosić się do urządzeń, które mają charakter wydobywczy *sensu stricte*, a więc pracujących w układzie KTZ, nie zaś do

wszelkiego rodzaju urządzeń pracujących na odkrywce. *Ergo*, odwołujący się nie wykonywał pracy przodowej, bowiem koparki jednonaczyniowe i spycharki nie są maszynami wydobywczymi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł odwołujący się, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), przez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie: (-) art. 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50a ust. 1 pkt 2 i art. 50b oraz art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, przez przyjęcie, że pracą przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych jest wyłącznie praca przy naprawach układu KTZ (koparka-taśmociąg-zwałowarka), co skutkowało uznaniem, iż w spornym okresie zatrudnienia wnioskodawca nie wykonywał pracy górniczej, o której mowa w tym przepisie, a tym bardziej pracy górniczej kwalifikowanej, o której mowa w art. 50d, gdyż maszyny, które naprawiał, to jest koparki jednonaczyniowe, spycharki oraz ładowarki nie są urządzeniami wydobywczymi, lecz sprzętem pomocniczym, a tym samym – w ocenie Sądu -pracą górniczą jest wyłącznie praca przy naprawach układu KTZ, chociaż praca koparki wielonaczyniowej i zwałowarki nie byłaby możliwa bez pracy maszyn pomocniczych (spycharek, koparek jednonaczyniowych i ładowarek), co z kolei może budzić poważne wątpliwości, w sytuacji gdy rozporządzenie wprost wymienia zarówno w załączniku nr II jak i III maszyny pomocnicze, takie jak spycharki, koparki jednonaczyniowe, maszyny wieloczynnościowe na których praca jest traktowana jako praca górnicza, o której mowa w art. 50c, bądź też praca o której mowa w art. 50d ustawy emerytalnej. Nadto w załączniku nr II pod poz. 32 wymienia się rzemieślników i innych robotników zatrudnionych na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle; (-) § 2 rozporządzenia w związku z załącznikiem nr 2, poz. 32 oraz art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, iż wykonywana przez ubezpieczonego praca przy bieżącej konserwacji spycharek, koparek jednonaczyniowych nie była pracą

rzemieślnika zatrudnionego stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych;

2. naruszenie przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: a) art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. oraz 232 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji dowolnej i jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zaniechanie rozważenia wszystkich istotnych okoliczności oraz wszechstronnego rozpatrzenia całości materiału dowodowego, w postaci zeznań świadków, wyjaśnień pracodawcy wnioskodawcy, zeznań samego ubezpieczonego, charakterystyki pracy wnioskodawcy, a także protokołów Komisji Weryfikacyjnej oraz opinii biegłego i uznanie, iż ubezpieczony w spornym okresie zatrudnienia w ogóle nie wykonywał pracy górniczej, nawet tej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, a tym bardziej pracy o której mowa w art. 50d ustawy. Sąd drugiej instancji oparł rozstrzygnięcie wyłącznie na uznaniu sędziowskim w zakresie przyjętej definicji pracy górniczej, nie podjął próby ustalenia charakteru pracy wnioskodawcy, a zapadłe rozstrzygnięcie wyraźnie wskazuje, że zarówno Sąd pierwszej, jak i Sąd drugiej instancji nie znają specyfiki pracy w kopalni odkrywkowej [...]. Powyższe skutkowało błędnym przyjęciem, iż praca, którą wykonywał ubezpieczony, nie ma bezpośredniego związku z urabianiem i ładowaniem urobku, nie spełnia tym samym wymogów wynikających z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, a tym samym ubezpieczony wobec niespełnienia przesłanek, o których mowa w art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, nie spełnia wymogów do nabycia prawa do emerytury górniczej; b) art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący oraz zaniechanie odniesienia się do całości materiału zebranego w postępowaniu, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, sporządzonym w sposób sprzeczny z powołanym przepisem, albowiem Sąd drugiej przyjął ustalenia Sądu pierwszej instancji i nie wyjaśnił w sposób przekonujący, dlaczego sprzęt pomocniczy nie może być zakwalifikowany do agregatów i urządzeń wydobywczych, w sytuacji kiedy bez pracy tego sprzętu nie jest w ogóle możliwe urabianie i transportowanie urobku, nadto Sąd nie wyjaśnił podstawy prawnej oraz faktycznej wyroku w zakresie przyjętej definicji pracy górniczej z art. 50c ust. 1 pkt ustawy

emerytalnej, a w szczególności pojęcia agregatów i urządzeń wydobywczych, a ponadto co należy rozumieć przez ich konserwację. Proces wydobywania [...], to proces wymagający współpracy szeregu maszyn właśnie pomocniczych, bez pracy których nie jest możliwe urabianie, transportowanie zwałowanie w kopalni odkrywkowej. Te maszyny pracują na terenie odkrywki i są niezbędne do prowadzenia prac wydobywczych. Sprowadzanie definicji pracy górniczej wyłącznie do pracy urządzeń pracujących w układzie KTZ, a więc koparka, taśmociąg, zwałowarka, jest oczywiście błędne i świadczy o tym, iż sądy obu instancji nie rozpatrzyły istoty sprawy.

Uwzględniając powyższe zarzuty, skarżący domagał się uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenia co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania i przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej, ewentualnie żądał uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz z obowiązkiem orzeczenia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Jednocześnie pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. Skarżący oparł skargę na obu podstawach, co obliguje w pierwszej kolejności do oceny zarzutów natury procesowej. W ramach tej podstawy wskazano na art. 382 oraz art. 233 § 1 i art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponadto naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Wskazane podstawy procesowe nie są trafne. Przede wszystkim uchybienia w sferze sposobu sporządzenia uzasadnienia (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), polegające na nieprzekonującym sposobie jego sporządzenia, jak też

zaniechaniu odniesienia się do całości materiału dowodowego (dlaczego sprzęt pomocniczy nie jest kwalifikowany do agregatów i urządzeń pomocniczych), nie konwenują z modelem sporządzenia uzasadnienia. Według wskazanego przepisu uzasadnienie ma zawierać (i w sprawie zawiera) określone elementy konstrukcyjne, które umożliwiają kontrolę kasacyjną. Natomiast potencjalne uchybienie zachodzi wówczas, gdy treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani po rozważeniu zarzutów apelacyjnych nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, aby stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 359/98, LEX nr 50863). Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego nie stanowi naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia przez sąd drugiej instancji w sposób nieprzekonywający dla strony. W judykaturze dominuje utrwalone stanowisko, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może stanowić płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PK 295/13, LEX nr 1483572).

Nie jest zasadny także kolejny podniesiony zarzut natury procesowej. Chociaż trafnie skarżący łączy art. 382 k.p.c. z innym przepisem dotyczącym postępowania rozpoznawczego (art. 233 § 1 k.p.c.), to jednak tak sformułowany zarzut nie może być uwzględniony. Do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłącza jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co powoduje, że art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej (por. wyroki

Sądu Najwyższego: z dnia 5 listopada 2015 r., III UK 34/15, LEX nr 1977827; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366; z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, LEX nr 577688). Z kolei, na czym miałyby polegać naruszenie art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie wiadomo, bowiem skarżący tego wątku nie rozwinął. Jeżeli matrycą oceny tego zarzutu ma być postępowanie apelacyjne, to wówczas ten przepis wskazano na okoliczność dotyczącą pominięcia dowodu z opinii biegłego. Rzecz w tym, że taka opinia została w sprawie dopuszczona przez Sąd pierwszej instancji, a ewentualne wady na tym tle nie wynikają z art. 232 k.p.c. Stąd zarzuty natury procesowej nie mają wpływu na wynik postępowania kasacyjnego.

Natomiast w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zasadnicze znaczenie przypisywane jest błędnej wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50a ust. 1 pkt 2, art. 50b oraz art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej w związku z § 2 rozporządzenia oraz jego załącznikiem nr 2, poz. 32.

W ocenie skarżącego, doszło do zmiany utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Jako przykład tej zmiany skarżący wskazał na wyroki: z 29 listopada 2017 r., I UK 181/17 (LEX nr 2433083); z 30 stycznia 2018 r., I UK 529/16, (LEX nr 2459723) oraz z 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13 (LEX nr 1620461). Zestawienie przytoczonych wyżej rozstrzygnięć nie jest adekwatne i nie świadczy o rozbieżnościach w judykaturze Sądu Najwyższego. Przede wszystkim wyrok wydany w sprawie I UK 307/13 (orzeczenie uwzględniające skargę kasacyjną odwołującego się) zostało wydane z uwagi na uchybienia procesowe, a w konsekwencji na przedwcześnie zastosowane przepisy prawa materialnego. Niemniej w uzasadnieniu omawianego wyroku wskazano jednoznacznie, że w świetle art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej oraz § 3 rozporządzenia o pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym – zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego – decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą czy też nazwa zajmowanego stanowiska określona w angażach lub w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Nie mają też decydującego znaczenia zakładowe wykazy stanowisk oraz protokoły komisji

weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/2010, LEX nr 949021).

Przechodząc do bliższej oceny naruszenia przepisów prawa materialnego, należy pamiętać, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396), co oznacza w zasadzie prymat dyrektywy wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej. Dodatkowo Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych.

W sprawie kontrowersje budzi problem, jak należy odczytać charakter pracy odwołującego się. Z faktu zatrudnienia w kopalni węgla brunatnego w grę wchodzi – co słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny – sposób wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Dana norma swym zakresem obejmuje zatrudnienie na odkrywce, szeregując poszczególne prace w czterech grupach. Pierwsza z nich obejmuje pracowników zatrudnionych przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, druga wytycza prace przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego, trzecia dotyczy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych oraz ostatnia jest związana z pracą w kopalniach otworowych [X] oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń [X] i [...], na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalni. Z tego właśnie względu, ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury, ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach [X] i [...] tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze. Jest to w pełni

uzasadnione, jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083). Dodatkowo należy zauważyć, że rozporządzenie z 1994 r. zostało wydane na podstawie delegacji z art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz.U. Nr 5, poz. 32 ze zm.), uprawniającej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do określenia stanowisk pracy, między innymi w kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górnictwem uprawniającą do emerytury górniczej. Rozporządzenie to zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej wyłącznie w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że § 2 rozporządzenia - w zakresie, w jakim uznaje za pracę górnictwem w kopalniach [...] okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia - utracił moc (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2018 r., I UK 528/16, LEX nr 2449305). Zatem o uznaniu pracy za pracę górnictwem w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie może decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikującej określone zatrudnienie jako pracę górnictwem i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/10, LEX nr 601991; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444).

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest zakres faktycznych obowiązków odwołującego się, jaki został ustalony przez sądy powszechne. Z przedmiotowych ustaleń, które wiążą Sąd Najwyższy, wynika, że praca odwołującego się w latach 1986 - 2007 składała się z kilku czynności (praca mechanika maszyn budowlanych polegająca na naprawie maszyn i urządzeń pomocniczych takich jak: koparki, ładowarki, spycharki). Opis tych zadań skarżący kwalifikuje do prac określanych przez

rozporządzenie jako zatrudnienie „przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”.

Tak ukształtowana fraza ma charakter otwarty, gdyż nie wymienia konkretnych stanowisk pracy, lecz posługuje się elementem opisowym. W tym zakresie Sądy obu instancji uznały, że koparki jednonaczyniowe i spycharki, które naprawiał skarżący, nie są maszynami wydobywczymi w kopalni [...], ale maszynami pomocniczymi, co wykluczało przyjęcie, że wydobywanie węgla brunatnego odbywa się za pomocą koparek jednonaczyniowych i spycharek, które ze swojej natury technicznej są maszynami budowlanymi, przeto nie są przeznaczone do bezpośredniego wydobywania [...]. Oznacza to, że do okresów pracy górniczej podlegają uwzględnieniu tylko prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie KTZ (koparka wielonaczyniowa- przenośnik taśmowy -zwałowarka), które jako całość stanowią zestaw urządzeń służących do wydobywania kopaliny (nakładu i węgla) w górniczym procesie technologicznym, na który składają się urabianie, transport lub składowanie węgla brunatnego. Tak interpretacja jest akceptowana w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951; z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718). Nie ma więc podstaw, by wnioskowanie Sądu Apelacyjnego było obarczone wadą. Z istoty rzeczy nie każda praca może być uznana za pracę górniczą. W przypadku pracy „przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych” chodzi o ekspozycję czynności związanych z konserwacją urządzenia wydobywczego, agregatu (okoliczności zdarzenia), a nie sam fakt pobytu obok miejsca, w którym dokonuje się konserwacja (okolicznik miejsca). O takim znaczeniu interpretowanej frazy przesądza fakt, że chodzi o bieżącą konserwację urządzeń, a nie jakąkolwiek konserwację czy też remonty. Skarżący nie dostrzega bowiem, że powołany przepis w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy posługuje się pojęciem bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a zatem pojęciem, które w odróżnieniu od pojęcia remontu polegającego z istoty swej na wykonywaniu prac mających na celu odtworzenie stanu pierwotnego lub przywróceniu wartości użytkowej danego urządzenia może odnosić się wyłącznie do czynności realizowanych w trakcie

eksploatacji konserwowanego urządzenia, służących podtrzymaniu jego sprawności i dalszemu użytkowaniu. Inaczej rzecz ujmując, bieżąca konserwacja polega na utrzymaniu urządzenia w dobrym stanie przez dbanie o to urządzenie i pielęgnowanie w celu zabezpieczenia przed szybkim zużyciem. Konserwacja służy więc zachowaniu możliwości dalszej (nieprzerwanej lub ze względów bezpieczeństwa przerwanej tylko chwilowo) eksploatacji urządzenia. Natomiast czynności polegające na demontażu wszystkich popsutych lub zużytych elementów konstrukcyjnych i zamontowaniu w ich miejsce nowych lub uprzednio naprawionych, zwłaszcza jeśli są one poprzedzone wycofaniem urządzenia z eksploatacji, są remontem zmierzającym do odtworzenia stanu pierwotnego tego urządzenia, a co za tym idzie daleko wykraczają poza zakres przedmiotowy konserwacji i nie mogą być z nią utożsamiane (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18, niepublikowane).

Pozbawione podstaw prawnych były twierdzenia skarżącego, jakoby urządzenia pomocnicze były sprzętem wydobywczym w kopalni węgla brunatnego, skoro sam ustawodawca w załączniku nr 2 do rozporządzenia rozróżnia na wymienionych w nim stanowiskach pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę ściśle górniczą na maszynach lub urządzeniach wydobywczych pracujących „w przodku” kopalni węgla brunatnego, od sprzętu jedynie pomocniczego pracującego niejako „obok przodka” w technologicznego procesie pozyskiwania węgla brunatnego. W konsekwencji do zaliczenia spornego okresu pracy do pracy górniczej wymagane byłoby zatrudnienie na jednym z wymienionych w załącznikach do rozporządzenia stanowisku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314).

W ten sposób dekodowany termin pozostaje zbieżny z wypracowaną w orzecznictwie wąską interpretacją pojęcia „przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”. I tak do pracy górniczej nie zakwalifikowano pracy operatora ciągnika rolniczego na odkrywce, przy pomocy którego wykonuje się prace pomocnicze przy naprawach, konserwacji urządzeń, a co za tym idzie - pracę przy obsłudze agregatów prądotwórczych, smarowniczych i sprężarkowych, wykorzystywanych przez brygady elektryków i mechaników do prac polegających na konserwacji urządzeń wydobywczych i transportujących nadkład i złoże na

odkrywce (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r., I UK 412/17, LEX nr 2562152). Również prace przy naprawie koparek jednonaczyniowych i spycharek, które nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi, nie prowadzą do ziszczenia się przesłanki pracy górniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951; z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718; z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13, czy z dnia 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083). W powołanych orzeczeniach stwierdza się, że do okresów pracy górniczej podlegają uwzględnieniu tylko prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie KTZ (koparka wielonaczyniowa - przenośnik taśmowy - zwałowarka), które jako całość stanowią zestaw urządzeń służących do wydobywania kopaliny (nakładu i węgla) w górniczym procesie technologicznym, na który składają się urabianie, transport lub składowanie węgla brunatnego. W konsekwencji sprzęt pomocniczy nie podlega zaliczeniu do sprzętu wydobywczego w kopalni węgla brunatnego. Przeciwny wniosek nie wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13 (LEX nr 1455718), gdyż dane rozstrzygnięcie koncentrowało się na wyjaśnieniu, że do pracy górniczej można zakwalifikować wymienione w nim rodzaje prac, pod warunkiem wykonywania ich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Także przewóz pracowników i ewentualnie sprzętu nie stanowi pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, nawet gdy praca odbywała się na odkrywce w kopalni [...] (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991). Skarżący nie urabiał ręcznie lub mechanicznie nadkładu i złoża, nie ładował i nie przewoził nadkładu i złoża, nie dokonywał pomiarów w zakresie miernictwa górniczego oraz nie zajmował się bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 382/10, LEX nr 863949). Sumując, decydującego znaczenia nie można przypisać nazwie stanowiska, jeżeli nie wiąże się z nim rzeczywiste wykonywanie pracy górniczej, czyli tej określonej w ustawie. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani

rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej. W konsekwencji zaprezentowana w skardze metoda wykładni prawa odrywa się do wykładni językowej i przenosi spór w strefę celu i funkcji, a w tej mierze wypowiadał się już Sąd Najwyższy. Wówczas przyjęto, że nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni [...] jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy emerytalnej. O rozumieniu pracy górniczej decyduje ustawa, zaś analizy i kwalifikacji takiej pracy nie można rozpoczynać i prowadzić przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy, czyli zapis z pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 1994 r. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 398²¹ i art. 108 § 1 k.p.c.